

## *Kto to pamięta ...*

*... kto dziś pamięta  
urok prawdziwej zimy  
i ośnieżone Święta  
śpiewające w mrozie druty foniczne  
wschody słońca  
śniegowe kwiaty  
srebrem ociekające, liryczne...*



### *... grzebię jeszcze w swoim ogródku*

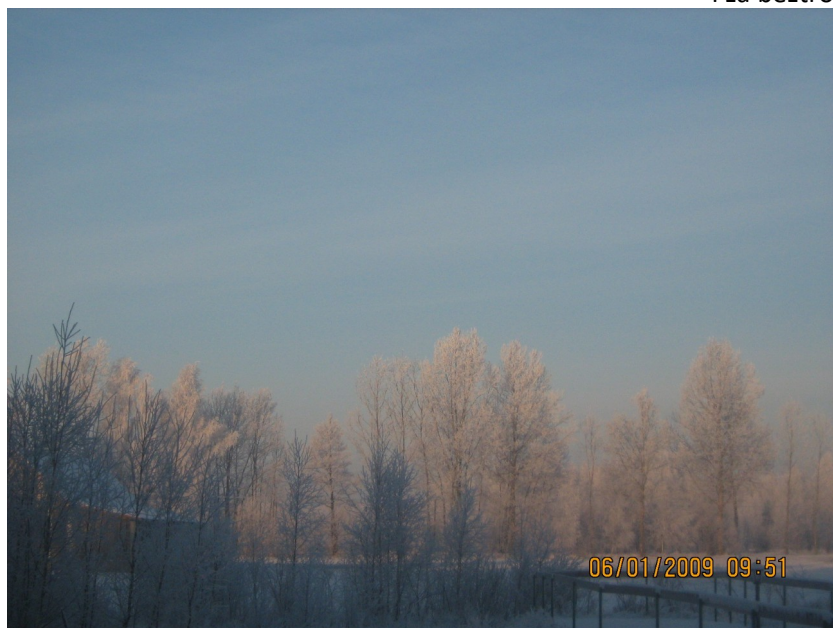
... na grządce życia, powolutku  
mieszam bezsens z sensem istnienia  
i z wiosennym deszczem  
bo jeszcze  
cieszy mnie dżdżownica na chodniku  
jeszcze nie rozdeptana  
żółty motylek i osa rozbręczana  
pierwszy zielony listek i nieśmiały pączek  
i gdzieś spiesząca kaczka ... rozkrzyczana  
i samotny ptak stojący na uciętej lipie  
czekający na drugiego bociana



a on na słupie w miejscowości Zadupie ...

*... bo jeszcze*

śpiewam pod gołym niebem  
z tęsknoty za pogodą życia  
i za razowym chlebem  
za rymem rozedrganym  
za szybującym bocianem  
za czajką nad pisklęciem kwilącą  
za przestraszonym zajęcem  
nawet za czarną wroną na drzewie  
i za beztroskim śpiewem ...



... za te widoki wiele bym dał  
gdybym miał ... .

*bo czegoś mi żal ...*

może pieśni Bułata  
może Życia, może Świata  
szare Życie szara Śmierć...  
kilka pięter codzienność  
i każda noc to ciemność ...

to nic, że me życie pisane  
na wodzie pianą...  
ważne, że jestem na szczycie  
w łańcuchu pokarmowym  
czy na górze czy to na dole  
ale ciągle... skrajnie brzegowym...  
że puchar mego życia wypełniony po brzegi  
nie mogę go przepelnąć...  
bo muszę sam go wypić  
i ... czy od nowa napełnić ?

*... ale czegoś mi żal...*



*może przestworzy... ?*



*zanikającego księżycyca ... ? ... za mała skrzydłami nad towarzyszami... ?*

*... chyba jednak nieokiełznanej pieśni Bułata mi żal ...*

a może śniegu u sań  
mrozu skrzypiącego pod butem  
może wiele bym dał  
by na gnieździe zobaczyć knihutę  
zajączka wśród traw  
ciepłe gniazdo borsucze ...  
wiele bym dał  
za małą wiosenkę radosną  
za brzęczenie trzmieła

za zapach koniczyny wiosną  
za wiele zapachów i radości  
z młodości  
wiele bym dał

...gdybym miał !

... nie mam dobrych przyjaciół  
i serca przed kim otworzyć  
albo  
... obóz wrogów otoczę  
serdecznie po pysku przyłożę  
**może po to warto na ziemi tej żyć...**  
pójdę do piekieł  
i los mi się ułoży  
u łoża z nadzieją  
że tak już musi być...  
nie witam kapłana  
bo progi za niskie  
nie zginam kolana  
bo przed kim mam zgiąć...  
za swe grzechy odpowiem przed podnóżem pana  
**ale przed tem muszę grzeszyć i kląć...**  
nie tryskam radością  
bo trochę mam jej za mało  
bo tyle jej musi już chyba być  
gdy dusza zaśpiewa  
to nie zatańczy ciało ...  
**czy tak warto na ziemi tej żyć...**  
smętny smętnych pochowam  
i kwiaty nad nimi położę  
ich tajemnic pobożnie dochowam  
im pozostawię spokój , niepokój i chłód  
na ich grobach posieję i kwiaty i zboże  
może zdarzy się życia cud...  
**po to warto na ziemi tej żyć...**  
nie śpiewam młodością  
bo gdzieś uleciało  
dni wiele i minut i lat  
majowe radości i złoty liść  
błękitem, najczęściej szarością  
śpiewał i skowyczał mi cały mój świat  
**czy tak warto po ziemi tej iść...**  
nie śpiewam miłością  
bo jej nie zostało  
Mahomet i Jezus dobyli już miecza kiść  
czy złości nam jeszcze za mało...  
**czy warto na ziemi tej żyć...**



... gdzie ta keja, gdzieże ten trap  
gdzie ta fala, co zamyka świat  
dokąd płynąć, w jaki rejs  
gdzie jakiś mój ślad  
gdzie to jest ...

idziecie piechotą  
gdzie, po co i za czym tak iść  
nawet karocą szczerozłotą  
zaśpiewa nam zimny wiatr...  
i spadniemy, jak liść  
współczujemy piechocie  
że zawsze przed siebie tak musi iść  
choćby po błocie  
plecak życia na plecach  
**ale trzeba iść i żyć...**

... skrzypią śnieżki u sań  
Włodek Ilijcz zatrzymał się w marszu  
tak wiele bym dał  
kto aniołek a kto to był drań...  
la la la la i lala  
histerycznie chichoce historia  
a małpka świeczki zapala ...  
jeszcze bym chciał  
posłuchać pieśni Bułata  
postradał bym wiele  
za jedną chwilę  
z mojego świata...  
może zdarzy się coś ...  
może bomba uderzy  
w to, w co ktokolwiek wierzy  
może miecze już dobyte  
wylazą odbytem  
może chlebem i solą...  
zanim nas nie zapi.....lą  
może **zachód** i **wschód** tego świata  
ozonową dziurę załata  
by **zachód** zachód słońca oznaczało  
a **wschód** – porankiem śpiewało...  
by nam było jasno

że wieczorem można spokojnie zasnąć  
dobrze by było ...

*... idę piechotą  
wyjałowiał step  
zabrano mi złoto...  
nic to, w pobliżu jest sklep...*



*... gdzie dziewczęta z tamtych lat ...*

minął zapach młodych lat  
zapach koniczyny  
zapach stogu siana  
i dziewczyny  
mignął blask księżycy  
nad ranem  
bo my pod stogiem  
odurzeni sianem  
a księżyc nad nami...

*... hejże Wy Damy  
blask w oczach pozostał  
więc zaśpiewamy ...*

*... pomóżcie ...*

pod szarym niebem  
z kwiatów bukietem  
tańcząc z błyskiem w oku  
... choć zapadł cichy szary wieczór  
ale porannym słońcem się rozpali  
i z błyskiem w oku  
sięgają obłoków  
bo w Życia spirali  
radość ucieka  
i miłość bezdurno się pali ...

***zatańczmy jeszcze raz... i jeszcze raz... bo  
M Ł O D O Ś Ć przychodzi z wiekiem ...***

*podparłem się muzyką Leonarda Cohena oraz słowami Andrzeja Poniedziałkiego i Magdy Umer  
**i zapisałem że warto ...***

***... tęsknić za kolejnym dniem**  
chłodne gwiazdy płoną  
usypiają złudnym snem  
**tęsknię za kolejnym dniem ...**  
senny księżyc martwą twarzą*

śledzi mnie, to wiem  
**tęsknię za kolejnym dniem...**  
noc się krzywi złym wspomnieniem  
ze wczorajszym złem  
**tęsknię za kolejnym dniem ...**  
świttem rosa chłodzi  
i orzeźwiająca mgła  
**radość kolejnego dnia ...**  
rankiem ptak zaśpiewa  
w kompozycji z burym psem  
**tęsknię za wstającym dniem...**  
słońce łuk zatacza  
chowa się za wierzby pień  
**kończy się już stary dzień ...**  
suma miłych doznań  
jaką sumę dziś mi da ?  
chyba **szkoda**  
**minionego dnia...**  
dzień tak szybko spłynął  
tak jak płynę ja  
**szkoda minionego dnia...**

i znów  
chłodne gwiazdy płoną  
w kompozycji z głosem psa  
**szkoda minionego dnia ...**  
..... la la la  
*choć histerycznie chichoce historia  
a małpka świeczki zapala...*

02.12.2017 r. Stanisław Szymański



